

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach, rozstrzygając sprawę z powództwa R. C. (1) i E. C. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, pozbawił w stosunku do R. C. (1) wykonalności tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty z dnia 4 lipca 2011 r. wydanego w sprawie I Nc 57/11 przez Sąd Okręgowy w Toruniu w zakresie kwoty 28.485,11 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a także zasądził od E. C. na rzecz pozwanego kwotę 1.328,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, jak również od pozwanego na rzecz R. C. (1) kwotę 835,25 zł z tego samego tytułu.

Sąd I instancji ustalił – uznając stan faktyczny sprawy za bezsporny – że prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 4 lipca 2011 r., wydanym w sprawie I Nc 57/11, Sąd Okręgowy w Toruniu nakazał R. C. (1) i E. C., aby zapłacili solidarnie z weksla na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwotę 192.716,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.026,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wystawcą wspomnianego weksla był R. C. (1), a jego poręczycielem żona wystawcy – E. C.. Postanowieniem z dnia 23 lutego 2012 r. wydanym w sprawie XIV GUp 120/11 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi ogłosił upadłość R. C. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe (...) obejmującą likwidację majątku upadłego. Na sporządzonej w tym postępowaniu liście wierzytelności ujęto wierzytelność objętą przedmiotowym nakazem zapłaty oraz wierzytelność E. C. z tytułu jej udziału w majątku wspólnym małżonków C.. Dla powódki z tytułu jej wierzytelności przewidziano w ostatecznym planie podziału funduszy masy upadłości kwotę 48.915,76 zł, natomiast pozwana spółka w ramach odrębnego planu podziału środków uzyskanych z likwidacji nieruchomości upadłego została zaspokojona w zakresie wynikającej z nakazu należności głównej, części kosztów procesu oraz odsetek ustawowych naliczonych do dnia ogłoszenia upadłości. Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2014 r. Sąd upadłościowy umorzył zobowiązania R. C. (1), w tym także zobowiązania wobec (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. w łącznej kwocie 33.415,46 zł, na którą składają się dalsze koszty procesu zasądzone nakazem zapłaty w kwocie 4.930,35 zł oraz dalsze odsetki od należności głównej za okres od dnia ogłoszenia upadłości do dnia sporządzenia odrębnego planu podziału, w ramach którego należność główna została spłacona. W ramach postępowania egzekucyjnego wszczętego przez wierzyciela przeciwko obojgu dłużnikom wyegzekwowano na jego rzecz kwotę 4.930,35 zł.

Oceniając zasadność roszczenia objętego pozwem, Sąd meriti wskazał w pierwszej kolejności, że powodowie podnosili, iż ich zobowiązanie wygasło w całości po powstaniu tytułu wykonawczego, a zatem powoływali się na podstawę prawną swoich roszczeń opisaną w art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. Podzielił jednak pogląd pozwanego, że wyegzekwowanie przez komornika części należności objętej tytułem wykonawczym czyni niedopuszczalnym pozbawienie tytułu wykonalności w tym zakresie. Podkreślił, że zgodnie z art. 816 § 1 k.p.c. po ukończeniu egzekucji komornik ma obowiązek zaznaczenia na tytule jej wyniku i w przypadku, gdy świadczenie objęte tytułem nie zostało w pełni zaspokojone, winien wydać tytuł wierzycielowi. Dzięki temu nie jest możliwe ponowne posłużenie się tytułem i wszczęcie egzekucji co do wyegzekwowanej części należności, a w konsekwencji również i występowanie z powództwem o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności jest zbędne. Uzasadnia to oddalenie powództwa obojga powodów odnoszącego się do pozbawienia wykonalności przedmiotowego tytułu w odniesieniu do ściągniętej już od nich przez komornika kwoty 4.930,35 zł. Co do pozostałej objętej pozwem kwoty, czyli 28.485,11 zł, na uwzględnienie zasługiwało, zdaniem Sądu Rejonowego, jedynie roszczenie R. C. (1), ponieważ jego zobowiązanie zostało umorzone w toku postępowania upadłościowego. Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, która wywodziła, że także i w takiej sytuacji istnieją podstawy do oddalenia powództwa z uwagi na niemożność prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Przypomniano, że stosownie do art. 803 i 804 k.p.c. tytuł wykonawczy stanowi podstawę do prowadzenia egzekucji o całe objęte nim roszczenie, a komornik nie ma prawa badać zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem; nawet złożenie przez dłużnika niebudzącego wątpliwości pisemnego dowodu dopełnienia tego obowiązku upoważnia komornika w myśl art. 822 k.p.c. jedynie do wstrzymania się z dokonywaniem dalszych czynności i zawiadomienia wierzyciela. Sąd nie miał wątpliwości, że w sytuacji, gdy stwierdzone tytułem zobowiązanie dłużnika uległo umorzeniu

z mocy orzeczenia sądowego, dłużnik ten nadal ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwegzekucyjnego. Podsumowując swe obszernie rozważania w tej kwestii, Sąd stwierdził, że umorzenie takie jest przewidzianym w art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. zdarzeniem prowadzącym do wygaśnięcia obowiązku R. C. (1) objętego tytułem wykonawczym w zakresie kwoty 28.485,11 zł, a jego powództwo musi zostać w tej części uwzględnione.

Z kolei roszczenie E. C. uznano za niezasadne nie tylko w odniesieniu do kwoty 4.930,35 zł, ale co do całej sumy objętej żądaniem pozwu. Sąd I instancji podniósł, że choć zgodnie z art. 32 zd. I ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 160) poręczyciel wekslowy odpowiada tak jak wystawca weksła, to jednak nie można podzielić poglądu powódki, iż wobec umorzenia zobowiązania R. C. (1) wygasło także zobowiązanie jego żony jako poręczyciela wekslowego, podobnie jak ma to miejsce w sytuacji zwolnienia wystawcy weksła z długu. Z treści art. 7 i art. 32 przytoczonej ustawy Sąd wywiódł wniosek, że zobowiązanie awalisty jest samodzielne i niezależne od zobowiązań pozostałych osób podpisanych na wekslu. Wskazał też, że, jego zdaniem, zdarzenia prawne skutkujące wygaśnięciem zobowiązania jednego z dłużników wekslowych nie prowadzą automatycznie do wygaśnięcia zobowiązań innych dłużników, chyba że przepis szczególnie stanowi inaczej, a potwierdza to treść art. 373 k.c., mającego zastosowanie także do zobowiązań wekslowych, z którego to unormowania wynika, iż zwolnienie z długu lub zrzeczenie się przez wierzyciela solidarności względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników.

Sąd I instancji nie zgodził się także z wywodami powódki, która wskazywała, że w sytuacji, kiedy w myśl przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) majątek wspólny małżonków wszedł do masy upadłości i posłużył zaspokojeniu wierzycieli, a ona sama nie uzyskała zaspokojenia swoich należności z tytułu udziału w tym majątku, to w sytuacji nieposiadania już żadnego majątku nie powinna być zobowiązana względem wierzycieli swoich i męża, korzystając z analogicznego dobrodziejstwa, jakie służy R. C. (1) z mocy art. 369 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.). Sąd zwrócił uwagę na fakt, że w okolicznościach niniejszej sprawy E. C. odpowiada za wykonanie własnego zobowiązania, a nie zobowiązania ciążącego wyłącznie na jej małżonku, zaś argumentacja odnosząca się do niemożności zaspokojenia wierzyciela majątkiem wspólnym jest o tyle nietrafna, że powódka może dysponować także majątkiem osobistym, a zatem przyznanie jej racji skutkowałoby koniecznością uznania, iż małżonek upadłego nie będzie ponosił odpowiedzialności za własne zobowiązania, nawet jeżeli dysponuje majątkiem osobistym pozwalającym na zaspokojenie wierzyciela. W rezultacie stwierdzony tytułem dług powódki w kwocie 28.485,11 zł nie wygasł pomimo umorzenia solidarnego zobowiązania jej męża, a wobec tego jej powództwo także i w tym zakresie okazało się niezasadne.

O kosztach procesu należnych pozwanemu w związku z oddaleniem powództwa E. C. orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., a koszty pomiędzy R. C. (1) a pozwanym rozliczono w oparciu o art. 100 k.p.c. proporcjonalnie do zakresu, w jakim stanowisko procesowe powoda zostało przez Sąd uwzględnione.

Od tego wyroku apelację złożyła powódka, zaskarżając go w zakresie, w jakim jej powództwo zostało oddalone w zakresie kwoty 28.485,00 zł, oraz co do rozstrzygnięcia zasądzającego od niej na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu; nieprecyzyjne sformułowanie zakresu zaskarżenia w apelacji zostało sprostowane na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 7 lipca 2016 r. w sposób odpowiadający rzeczywistym intencjom skarżącej. Autorka apelacji zarzuciła naruszenie:

- art. 32 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 160) przez przyjęcie, że poręczyciel wekslowy mimo umorzenia zobowiązań wystawcy weksła, za którego poręczał, nadal odpowiada wobec wierzyciela wekslowego za własne zobowiązania;
- art. 32 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 160) w związku z art. 124 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) przez przyjęcie, że mimo powstania z mocy prawa z chwilą ogłoszenia upadłości wystawcy weksła rozdzielności majątkowej pomiędzy upadłym i jego małżonkiem i mimo umorzenia w trybie art. 369 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. –

Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) zobowiązań upadłego wystawcy weksla, jego małżonka „(...) nadal obowiązana jest do płacenia jego zobowiązań (...)”;

- art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. przez uznanie, że umorzenie zobowiązań wystawcy weksla w trybie art. 369 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) nie ma wpływu na odpowiedzialność poręczyciela wekslowego i nie jest zdarzeniem, o którym mowa w naruszonym przepisie.

We wnioskach apelacyjnych powódka zażądała zmiany wyroku w zaskarżonej części i pozbawienie przedmiotowego tytułu wykonalności co do zasądzonej tam od niej kwoty 28.485,00 zł, a także o przyznanie jej od pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji. Odnotować trzeba jeszcze, że w uzasadnieniu apelacji skarżąca powołuje twierdzenie, iż zachodzą okoliczności uzasadniające nieobciążanie jej kosztami procesu wypełniające hipotezę art. 102 k.p.c., jednak – mimo że środek zaskarżenia został zredagowany przez profesjonalnego pełnomocnika – nie zgłoszono wniosku o korektę zaskarżonego orzeczenia w sposób, który mógłby być skutkiem zastosowania tego przepisu w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji, a jedynym żądaniem odnoszącym się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu – jak wskazano wyżej – był wniosek o zasądzenie ich od pozwanego na rzecz powódki.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżył apelacją także pozwany w zakresie, w jakim uwzględnione zostało powództwo R. C. (1) oraz w odniesieniu do rozstrzygnięcia o należnych od skarżącego na rzecz powoda kosztów postępowania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono w pierwszej kolejności naruszenie art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności jest dopuszczalne w sytuacji, gdy wykonalność tego tytułu wygasła. Na wypadek jednak, gdyby Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji przytoczonej na poparcie tego zarzutu, skarżący wskazał ponadto na naruszenie:

- art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do podnoszonego przez stronę pozwaną faktu, że nie prowadziła postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi, czemu powód nie zaprzeczył, a Sąd nie uznał tej okoliczności za bezsporną;
- art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieustalenie, że skoro bezsporne jest umorzenie zobowiązań powoda w ramach postępowania upadłościowego, to tym samym uprzednio nastąpiło prawomocne ogłoszenie jego upadłości, co z mocy prawa skutkowało umorzeniem z mocy art. 146 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) postępowania egzekucyjnego toczącego się przeciwko powodowi;
- art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i nieprzeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy egzekucyjnej Km 4716/11 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Skierniewicach T. C. na okoliczność umorzenia i nieprowadzenia egzekucji w wniosku skarżącego przeciwko R. C. (2);
- art. 5 k.c. polegające na nieprzyjęciu, że powód nadużył swojego prawa podmiotowego, wytaczając powództwo przeciwegzekucyjne w sytuacji, gdy strona pozwana nie prowadziła przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego, ani też nie miała możliwości zwrócenia tytułu wykonawczego powodowi, co doprowadziło do obciążenia skarżącego kosztami procesu w sprawie niniejszej.

Postawione w apelacji wnioski zmierzały do zmiany zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie poprzez oddalenie powództwa także i w tej części, a także do zasądzenia od powoda na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji.

W odpowiedzi na apelację powódki E. C. strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącej na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przez Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powód R. C. (1) wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od skarżącej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje są niezasadne.

Apelacja wniesiona przez stronę pozwaną oparta jest na twierdzeniu, że powództwo opozycyjne nie zasługuje na uwzględnienie nie tylko wtedy, gdy świadczenie objęte tytułem zostało wyegzekwowane w toku postępowania egzekucyjnego, a sam tytuł został przez komornika opatrzony wzmianką o częściowym wyegzekwowaniu należności, bądź też pozostawiony w aktach, o ile należność wyegzekwowano w całości, ale w każdym wypadku, gdy zobowiązanie przestało istnieć – w tym także w sytuacji jego umorzenia w toku postępowania upadłościowego – a to dlatego, że nie może być ono już egzekwowane, a tytuł wykonawczy „(...) utracił atrybut wykonalności (...)”. Dodatkowo skarżący nadał szczególne znaczenie faktowi, że nie prowadzi aktualnie przeciwko R. C. (1) postępowania egzekucyjnego i zarzucił Sądowi I instancji, że nie ustalił tak istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Argumentacji tej nie można podzielić. Powództwo przeciwegzekucyjne jest środkiem merytorycznej obrony przed egzekucją przewidzianym w celu umożliwienia dłużnikowi podniesienia zarzutów materialnoprawnych przeciwko stwierdzonemu w tytule wykonawczym obowiązkowi świadczenia, ponieważ – jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy – art. 804 k.p.c. wyłącza możliwość badania przez organ egzekucyjny zasadności i wymagalności tego obowiązku, a zatem również wyklucza wykazywanie przed tym organem okoliczności zmierzających do ustalenia wygaśnięcia zobowiązania. Innymi słowy mówiąc, jeśli dłużnik – jak R. C. (1) w sprawie niniejszej – twierdzi, że jego zobowiązanie wygasło, może dowieść tego jedynie w postępowaniu sądowym, wytaczając powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Teza, że tytuł wykonawczy traci atrybut wykonalności już wskutek wygaśnięcia zobowiązania, którego istnienie w nim stwierdzono, nie może być uznana za trafną, ponieważ przez wykonalność tytułu należy rozumieć nie istnienie materialnoprawnego obowiązku dłużnika, ale wypływającą z faktu nadania klauzuli wykonalności możliwość posłużenia się przez wierzyciela tym tytułem w celu wszczęcia egzekucji (jak pisze Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 listopada 1988 r., I CR 255/88, niepubl., chodzi tu o „prawo dyspozycji tytułem wykonawczym”). Stanowisko takie potwierdzone jest wprost przez treść art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c., gdzie ustawodawca wskazał, że wygaśnięcie stwierdzonego tytułem wykonawczym zobowiązania może stanowić jedynie podstawę żądania pozbawienia tego tytułu wykonalności i dopiero wyrok Sądu uwzględniający powództwo dłużnika uniemożliwi wierzycielowi posłużenie się tytułem w celu wyegzekwowania zobowiązania, które już wygasło. Sam fakt, że w danej chwili wierzyciel nie czyni użytku z posiadanego tytułu i nie prowadzi w oparciu o niego egzekucji, nie czyni powództwa przeciwegzekucyjnego niedopuszczalnym, ponieważ celem takiego powództwa jest nie tylko podjęcie doraźnych kroków zmierzających do umorzenia toczącego się postępowania egzekucyjnego, ale uniemożliwienie – zarówno aktualnemu wierzycielowi, jak i ewentualnym jego następcom, którzy uzyskają klauzulę wykonalności na swoją rzecz – posłużenia się także w przyszłości tytułem, który stwierdza nieistniejący już obowiązek. O ile wykonalność rozumiana jako możliwość prowadzenia egzekucji na podstawie określonego tytułu jest ograniczona przez fakt poczynienia na nim wzmianki o częściowym wyegzekwowaniu należności – a to dlatego, że organ egzekucyjny będzie miał obowiązek uwzględnienia treści tej wzmianki przy ponownym wszczęciu egzekucji – o tyle fakt wygaśnięcia zobowiązania z mocy orzeczenia sądowego wydanego w postępowaniu upadłościowym nie będzie mógł wówczas być – wobec treści art. 804 k.p.c. – badany przez komornika, a zatem nie sposób uznać za słuszny zarzut naruszenia przez Sąd art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. Sąd meriti trafnie przyjął, że R. C. (1) powołał się na bezsporną między stronami okoliczność, która wypełnia hipotezę tego przepisu i tym samym uzasadnia uwzględnienie jego powództwa; twierdzenie, że tytuł wykonawczy traci swoją wykonalność już wskutek wygaśnięcia stwierdzonego nim zobowiązania – a więc bez konieczności uzyskania orzeczenia sądowego pozbawiającego go wykonalności – jest oczywiście błędny. Z przyczyn wyjaśnionych powyżej bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest fakt aktualnego prowadzenia przez pozwaną spółkę postępowania egzekucyjnego przeciwko R. C. (1), a w konsekwencji Sąd Rejonowy nie miał powodu do czynienia ustaleń w przedmiocie umorzenia toczącej się uprzednio egzekucji. Za chybione uznać trzeba podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ niezastosowanie powołanych przez skarżącego przepisów

w toku postępowania pierwszoinstancyjnego umożliwiającą ustalenie tej okoliczności nie miało i nie mogło mieć żadnego wpływu na ostateczny wynik sprawy.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia przez Sąd art. 5 k.c. Skarżący zdaje się twierdzić, że dłużnik mógłby uczynić słuszny użytek ze swego roszczenia o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności jedynie wówczas, gdyby pozwana spółka jako wierzyciel prowadziła przeciwko niemu na podstawie tego tytułu postępowanie egzekucyjne lub przynajmniej sygnalizowała zamiar wszczęcia takiego postępowania. Z tezą taką nie można się zgodzić. Jeśli zachodzą okoliczności stanowiące podstawę powództwa opozycyjnego, o którym mowa w art. 840 k.p.c., sam fakt dysponowania przez wierzyciela tytułem wykonawczym, który może stanowić podstawę egzekucji, daje dłużnikowi słuszny powód do wytoczenia sprawy (tak np. w postanowieniu SN z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CZ 121/12, niepubl.). Aby nie dać powodu do wszczęcia postępowania, wierzyciel winien był po wydaniu orzeczenia umarzającego zobowiązania dłużnika zwrócić R. C. (1) skierowany przeciwko niemu tytuł, zaspokajając tym samym jego roszczenia w zakresie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, czyli możliwości dysponowania nim poprzez wierzyciela w celu wyegzekwowania świadczenia. Nietrafne jest twierdzenie skarżącego, iż nie mógł tego uczynić ze względu na fakt, że aktualnie prowadzi w oparciu o ten sam tytuł egzekucję przeciwko E. C.. Nie było przeszkód, aby ten tytuł został zwrócony powodowi, zaś Kodeks postępowania cywilnego w art. 793 k.p.c. przewiduje możliwość uzyskania drugiego tytułu wykonawczego, jeśli wierzyciel wykaże, że dla egzekucji przeciwko jednemu z kilku dłużników nie może posłużyć się tytułami wydanymi wcześniej. Dodać też należy, że skarżący nie ma uzasadnionych podstaw do zasłaniania się faktyczną niemożnością zwrotu tytułu, zważywszy, że z okoliczności sprawy wynika, iż przedmiotowego dokumentu nie zwróciłby powodowi nawet wówczas, gdyby nie zachodziły powoływane przez niego przeszkody. Wniosek taki jasno wynika z faktu, że do chwili obecnej stoi on konsekwentnie na stanowisku, iż nie ma uzasadnionych podstaw do uczynienia w ten sposób zadość roszczeniu R. C. (1), jako że wobec utraty przez ten tytuł atrybutu wykonalności roszczenie takie, zmierzające do pozbawienia wierzyciela możliwości dysponowania tytułem, w ogóle powodowi nie przysługuje.

Przechodząc teraz do analizy trafności zarzutów apelacji powódki, podkreślić trzeba w pierwszej kolejności, że rację ma Sąd Rejonowy, wywodząc, iż wygaśnięcie zobowiązania wystawcy weksla nie ma w realiach rozpoznawanej sprawy wpływu na istnienie wekslowego zobowiązania awalisty. Trafnie w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 360/08, niepubl., Sąd Najwyższy opisuje zobowiązanie poręczyciela wekslowego jako cechujące się abstrakcyjnością i bezwarunkowością. Podkreśla się tam, że zobowiązanie awalisty powstaje niezależnie od istnienia zobowiązania dłużnika głównego w sensie materialnym; wystarczy, że zobowiązanie to zostało prawidłowo wyrażone na dokumencie wekslowym w sensie formalnym i z tego też względu akcesoryjność poręczenia wekslowego określana jest jako akcesoryjność formalna. Zobowiązanie poręczyciela wekslowego jest jednak zobowiązaniem samodzielnym, a awalista zobowiązuje się nie wobec awalata, lecz względem jego wierzyciela. Jeżeli zobowiązanie osoby, za którą poręczył, jest formalnie ważne, odpowiada on samodzielnie, tj. niezależnie od zobowiązania poręczonego. W przytoczonym przez Sąd Najwyższy orzecznictwie przesądzone, że poręczyciel ponosi odpowiedzialność nawet wtedy, gdy osoba, za którą poręczył, nie miała zdolności wekslowej, bowiem poręczyciel wekslowy nie może bronić się wobec wierzyciela zarzutami opartymi na swoich osobistych stosunkach z osobą, za którą poręczył, lecz tylko na stosunkach z posiadaczem weksla. Także błąd poręczyciela wekslowego co do osoby wystawcy weksla własnego nie zwalnia poręczyciela od odpowiedzialności wekslowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1998 r., I CKN 575/87, Glosa 2006, nr 4, poz. 30; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 75/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 228). Poręczyciele na wekslu nie mogą powoływać się na jego nieważność jako podstawę zwolnienia z odpowiedzialności wekslowej z tego powodu, że remitent po otrzymaniu od wystawcy weksla niepełnego uzupełnił go, wpisując datę wystawienia wcześniejszą niż wpis wystawcy w Krajowym Rejestrze Sądowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2005 r., III CKN 520/04, OSNC 2006, nr 4, poz. 67). Dla odpowiedzialności awalisty nie ma znaczenia okoliczność, że została ogłoszona upadłość podmiotu, za który udzielono poręczenie (zob. wyrok Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 6 stycznia 2000 r. I ACa 908/99, Pr. Bankowe 2001/6/28). Awalista odpowiada za zobowiązanie wekslowe także wtedy, gdy podpis osoby, za którą poręczył został sfalszowany (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., II CK 502/03, niepubl.).

W glosie do przytoczonego powyżej wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 360/08, niepubl., opublikowanej w (...) Nr 1 z 2014 r., s. 133-139 S. C. trafnie zwraca uwagę na niezbyt jasne uregulowanie instytucji awalu w polskim prawie wekslowym. W szczególności art. 32 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 160) stanowi w ustępie pierwszym, że: „Poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył”, z drugiej zaś strony w ustępie kolejnym czytamy, że: „Zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej.”. Przy lekturze tych unormowań mogą zrodzić się podejrzenia o ich niespójność, jednak jest ona tylko pozorna. Co do zasady poręczyciel wekslowy ponosi odpowiedzialność pod tymi samymi warunkami i w tym samym zakresie, co dłużnik, za którego poręczył, jednak w pewnych okolicznościach może on odpowiadać samodzielnie, w granicach wyżej zakreślonych, o ile jego zobowiązanie posiada wymaganą przez prawo wekslowe „podstawę” w postaci formalnie niewadliwego oświadczenia (podpisu) awalata. Rozpowszechnione w doktrynie i orzecznictwie przekonanie o akcesoryjności formalnej zobowiązania poręczyciela wekslowego i jego niezależności od tego, czy z materialnego punktu widzenia istnieje ważne zobowiązanie dłużnika głównego, znajduje oparcie także w treści art. 7 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 160).

Należy zgodzić się z Sądem Najwyższym, który w uchwale z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 75/94, OSNC Nr 12 z 1994 r., poz. 238 trafnie podkreślił, że instytucja awalu służy zatem przede wszystkim zabezpieczeniu interesów wierzyciela i zasłużył w ten sposób na aprobatę nieskorego do pochwał glosatora (A. S., „Glosa do uchwały SN z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 75/94” opublikowana w OSP Nr 2 z 1995 r., poz. 33). Choć w istocie zakres zobowiązania poręczyciela wekslowego pozostaje w związku z zakresem zobowiązania dłużnika, za którego poręczył, to jednak formalna akcesoryjność awalu decyduje o tym, że zobowiązanie poręczyciela ulega częściowemu lub całkowitemu wygaśnięciu o tyle tylko, o ile zaspokojony został wierzyciel – czy to wskutek zapłaty długu ze stosunku podstawowego dokonanej przez osobę, za którą poręczał, czy to poprzez posłużenie się przez tego dłużnika jedną z instytucji określanych jako surogaty wykonania zobowiązania. Jeśli natomiast wierzyciel nie może uzyskać zaspokojenia od wystawcy weksla – także wówczas, gdy doszło do takiej sytuacji wskutek wygaśnięcia zobowiązania tego dłużnika z innych przyczyn niż powyżej opisane – zobowiązanie poręczyciela nadal trwa i spełnia swoją rolę zabezpieczenia interesów wierzyciela na wypadek niemożności wyegzekwowania wynikającej z weksla należności od głównego dłużnika wekslowego. Do takiego wniosku doszedł również Sąd Najwyższy w przytaczanym wyżej wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 360/08, niepubl., gdzie uznał, że zobowiązanie awalisty pozostaje w mocy także wówczas, gdy zobowiązanie będącego spółką prawa handlowego wystawcy weksla, za którego poręczono, wygasło w związku z utratą jego bytu prawnego wskutek wykreślenia z rejestru przedsiębiorców po zakończeniu postępowania upadłościowego; z poglądem tym zgodził się także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 30 czerwca 2015 r., I ACa 55/15, niepubl. W tej sytuacji nie sposób uznać, aby zastosowanie wobec R. C. (1) w toku postępowania upadłościowego dobrodziejstwa instytucji przewidzianej w art. 369 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) mogło wyrzucić postulowany przez skarżącą skutek na zakres jej zobowiązań wekslowych z tego tylko powodu, że zobowiązania jej męża wygasły, skoro doszło do tego bez zaspokojenia wierzyciela. Dodatkowo wskazać można, że celem postępowania upadłościowego jest ochrona dłużnika spełniającego przesłanki ogłoszenia wobec niego upadłości i tylko w imię tego celu ograniczane są słuźne uprawnienia jego wierzycieli, którzy zwykle muszą zrezygnować choćby w części z możliwości zrealizowania swoich roszczeń wobec upadłego wobec jego niewypłacalności; nie istnieje żadna uzasadniona przyczyna, aby z tego powodu od odpowiedzialności zwolniony był również poręczyciel upadłego, a – zważywszy, że awal jest instytucją służącą właśnie zabezpieczeniu interesów wierzyciela na wypadek niewypłacalności dłużnika – zajęcie takiego stanowiska pozostawałoby w sprzeczności z istotą i celem poręczenia oraz prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego pokrzywdzenia remitenta.

Na marginesie można podnieść, że nie ma racji skarżąca, powołując się na art. 371 k.c. (w uzasadnieniu apelacji omyłkowo wskazano art. 370 k.c.) i twierząc, iż jej zobowiązanie przestało istnieć, ponieważ przepis ten zakazuje jej pokrzywdzenia wskutek działań męża jako współdłużnika solidarnego, które polegały na złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, zaspokojeniu części wierzycieli dzięki majątkowi, który stanowił jej współwłasność i na skorzystaniu przez niego z dobrodziejstwa umorzenia zobowiązań przy jednoczesnym pozbawieniu jej majątku wspólnego i obciążeniu obowiązkiem spłaty zaciągniętych przez niego zobowiązań. Po pierwsze, za działanie R. C.

(1) można uznać – spośród powyższych – jedynie złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, zaś pozostałe wskazane okoliczności stanowią już tylko następstwo wszczęcia postępowania upadłościowego, a ich przyczyną są prawomocne decyzje sądu. Po drugie zaś, autorka apelacji wydaje się sądzić, że zastosowanie art. 371 k.c. skutkuje zrównaniem jej sytuacji poprzez przyznanie jej tych samych ulg w zakresie zaciągniętego zobowiązania, jakie stały się skutkiem tego rodzaju działań dłużnika – tymczasem w rzeczywistości skutkiem zachowań zabronionych przez art. 371 k.c. jest to, że współdłużnicy odpowiadają wyłącznie w takim zakresie, w jakim odpowiedzialiby, gdyby zachowanie dłużnika, prowadzące do pogorszenia ich położenia prawnego, nie nastąpiło. W realiach sprawy niniejszej oznaczałoby to, że E. C. winna odpowiadać tak samo, jak gdyby nie doszło do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości – co oznacza, że zakres jej zobowiązania nie zmieniłby się w jakimkolwiek zakresie. Jak sama skarżąca przyznaje, pogorszenie jej sytuacji polega na uszczupleniu jej aktywów wskutek likwidacji majątku upadłego, a taki rezultat prawomocnych rozstrzygnięć wydanych w postępowaniu upadłościowym nie może z mocy art. 371 k.c. skutkować wygaśnięciem jej zobowiązań – tak jak stało się to udziałem jej współdłużnika.

Z kolei argumenty powódki odnoszące się do niemożności dalszego obciążania jej obowiązkiem zapłaty na rzecz pozwanej spółki należności wynikającej z tytułu wykonawczego w sytuacji jednoczesnego powstania rozdzielnosci majątkowej pomiędzy nią a upadłym dłużnikiem głównym i umorzenia zobowiązań męża wobec niej należy ocenić raczej jako postulaty *de lege ferenda* niż jako rozumowanie oparte na obowiązujących przepisach prawa. Przede wszystkim wskazać należy, że skarżąca – wbrew używanym przez nią w apelacji sformułowaniom – w ramach udzielonego poręczenia wekslowego odpowiada za własny dług wynikający z jej zobowiązania wobec pozwanego, a nie za zobowiązania męża. Ponadto zauważyć trzeba, co nie zostało zakwestionowane w apelacji, że żaden przepis ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) nie wyraża *expressis verbis* powiązania z umorzeniem zobowiązań upadłego względem konkretnego wierzyciela skutków w postaci równoczesnego umorzenia zobowiązań współmałżonka wobec tego samego wierzyciela. Podnoszone w apelacji argumenty są natury raczej słusznościowej, natomiast nie znajdują oparcia w obowiązujących przepisach prawa; w ich ramach autorka apelacji podnosi, że „(...) zamiarem ustawodawcy było danie szansy na nowe życie (...) nie tylko dłużnikowi, ale także i jego rodzinie (...)” i wyciąga stąd wniosek, iż skutkiem umorzenia przez Sąd upadłościowy zobowiązań upadłego jest równocześnie umorzenie zobowiązań jego małżonka, jednak rozumowanie takie nie opiera się na jakichkolwiek rzeczywiste obowiązujących normach prawnych. E. C. zapomina, że zaciągnęła własne – ważne i wywołujące skutki prawne – zobowiązanie wobec pozwanego, a ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) nie daje uzasadnionych podstaw do powiązania zakresu jej własnych zobowiązań z zakresem obowiązków upadłego z tych tylko przyczyn, że pozostaje z upadłym w związku małżeńskim. Podkreślany wielokrotnie w apelacji fakt nieuzyskania przez nią zaspokojenia roszczeń z tytułu udziału w majątku wspólnym małżonków, co zmniejszyło jej szanse na zaspokojenie wierzyciela, jest skutkiem niebudzącego wątpliwości unormowania zawartego w art. 342 przywołanej ustawy (w brzmieniu obowiązującym w czasie trwania postępowania upadłościowego), a więc wyraźnego zamiaru ustawodawcy, by należności małżonka z opisanego wyżej tytułu wypłacane były dopiero w ramach czwartej kategorii, czyli dopiero po ewentualnym zaspokojeniu większości innych wierzycieli. Gdyby wolą racjonalnego ustawodawcy było ustanowienie takich skutków prawnych upadłości, jakie postuluje skarżąca, wówczas unormowałaby odpowiednio sytuację współmałżonka upadłego; z faktu, że tego nie uczynił, należy wyciągnąć wniosek, iż powódka nie ma zasadnych podstaw do wywodzenia na tle obowiązującego porządku prawnego nieistniejącej w rzeczywistości normy prawnej, posiłkując się jedynie własnym przekonaniem o tym, jakiego kształtu winno nabrać unormowanie sytuacji współmałżonka upadłego. Ponieważ z powyższych wywodów wynika, że zobowiązanie E. C. nadal istnieje i dotąd nie wygasło – ani wskutek umorzenia zobowiązań jej męża w trybie art. 369 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.), ani też z innych przyczyn – zarzut naruszenia art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. nie jest zasadny.

W apelacji powódki powołano się także na art. 102 k.p.c., przytaczając obszerną argumentację, która, zdaniem skarżącej, przemawia za jego zastosowaniem. Odnotować tu z konieczności trzeba, że ewentualne uznanie słuszności tych argumentów z pewnością nie mogłoby uzasadniać uwzględnienia zawartego w złożonym środku zaskarżenia wniosku o zasądzenie na rzecz E. C. zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, a co najwyżej przemawiałoby na korzyść nieobciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez przeciwnika

procesowego. Odnosząc się natomiast do merytorycznej zasadności wywodów autorki apelacji, Sąd odwoławczy jest zdania, że – jak powszechnie przyjmowane jest w orzecznictwie i doktrynie – za szczególny wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. nie może zostać uznana wyłącznie zła sytuacja majątkowa strony ubiegającej się o nieobciążenie jej obowiązkiem zwrotu kosztów, ani też fakt, że jej przeciwnik znajduje się w sytuacji lepszej – chociaż tych faktów w sprawie niniejszej nie ma powodu kwestionować. Pozostałych natomiast podnoszonych w apelacji argumentów nie sposób podzielić. Skarżąca po raz kolejny powołuje się na domniemaną – choć, niestety, niewyraźną w treści obowiązujących unormowań – wolę ustawodawcy, którego zamiarem, jej zdaniem, nie było narażanie upadłego po umorzeniu jego zobowiązań na ponoszenie kosztów związanych z procesami toczonymi przez jego małżonka w związku ze sporami dotyczącymi istnienia długów tego małżonka. Sąd odwoławczy nie dostrzega przyczyn, dla których osoba pozostająca we wspólności ustawowej i decydująca się na wytoczenie powództwa nie powinna ponosić kosztów procesu z tych tylko przyczyn, że wcześniej toczyło się postępowanie upadłościowe mające na celu ochronę interesów jej współmałżonka. Dalej autorka apelacji wywodzi, iż treść art. 369 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) rodzi szereg pytań i interpretacji, a na jej tle usprawiedliwione było jej subiektywne przeświadczenie o celowości wytoczenia niniejszego powództwa. W odpowiedzi na ten argument można podnieść – nie kwestionując co do zasady tezy o kontrowersyjności wskazanego unormowania – że powyższy przepis nie daje jakichkolwiek podstaw do forsowania tezy, na której opierało się stanowisko procesowe E. C., zmierzającej do powiązania z umorzeniem zobowiązań upadłego skutku w postaci wygaśnięcia zobowiązań jego współmałżonka, i w tym akurat zakresie trudno mówić o możliwości dokonywania rozbieżnych jego interpretacji.

W rezultacie obie apelacje muszą zostać oddalone na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Wobec oddalenia apelacji pozwanego skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu o roszczeniach R. C. (1) obciążono skarżącą spółkę obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego powoda, które na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) zostały ustalone na kwotę 1.200,00 zł. Podobnie oddalenie apelacji powódki skierowanej przeciwko pozwanemu skutkowało zasądzeniem na rzecz jej przeciwnika obliczonych w oparciu o tę samą podstawę prawną kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.200,00 zł.